

SŁOWO

Wilno, Środa 19 października 1927 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
OLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Białego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 29
POSTAWY — Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 5 Telefon: redakcji 243, administracji 226, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z dostawieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80258.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja rękopisów niestanowionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadstosowana 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Subskrypcja publiczna pożyczki polskiej.

Błyskawiczna subskrypcja pożyczki amerykańskiej.

H. polski Gilwic, b. minister przemysłu i handlu, wyraził następującą opinię co do szans subskrypcji nowej pożyczki w Polsce.

— Polskie banki, na czele z Bankiem Handlowym w Warszawie — powiadają p. Gilwic — przejęły 1.000.000 dolarów, jako transe polską pożyczki stabilizacyjnej. Subskrypcja na tę część pożyczki została otwarta w dn. 18 b. m. i trwać będzie do dn. 22 b. m. Stanowi ona wspaniałą lokatę kapitału i przypuszczać należy, że drobna (nieistniejąca) część pożyczki była otrzymana) tranza tej pożyczki w Polsce ułokowana zostanie wcześniej, niż odnośna tranza w innych krajach i chcielibyśmy wierzyć — także przed, niż podstawa — część pożyczki w Nowym Jorku, na którą subskrypcja napewno nie będzie trwała dłużej, niż pół godziny.

Znaczący wypadek, że już obecnie banki posiadają tyle gotowości, iż tranza polska będzie kilkakrotnie pokryta.

Jak donoszą zamieszczone obok depesze, ogłoszona zagranicą subskrypcja publiczna pożyczki polskiej została w krótkim czasie z imponującą nadwyżką pokryta.

Nie trzeba chyba dodawać, że do tak świetnego powodzenia subskrypcji pożyczki przyczyniły ostatnie lata planowej, usilnej pracy rządu nad budżetem i ogólną sytuacją finansową i gospodarczą Polski. Wysokom tym licząco i spokojnie przyglądała się zagranica, dziś zaobyla. one całkowicie jej uznanie.

Swiadczą o tem głosy prasy zagranicznej, paryskiej, londyńskiej, czy też amerykańskiej, mówią o tem wybitni przedstawiciele zagranicy. Zbliża przyglądając się Polsce, wybitny ekspert stosunków międzynarodowych Wysoki Komisarz Ligi Narodów Van Hammel w sprawie pożyczki zagranicznej oświadczył, np. co następuje: „Uzyskanie pożyczki przez Rząd Marsz. Piłsudskiego, na znanych już z komunikatów prasowych warunkach dowodzi fachowego ujęcia tak ważnej dla Państwa sprawy i świadczy najdobitniej o wysokim poczuciu godności narodowej, której Rząd Marsz. Piłsudskiego wytrwale strzegł, jako tradycji przeszłych pokoleń Pożyczka ta, oświadczył dalej p. Van Hammel ma znaczenie nie tylko jako remedium materialne dla podźwignięcia kraju, lecz również niebawem znaczenie psychologiczne dla państw z Polską sąsiadujących. Przytłumienie kapitałów obcych w postaci kapitałów amerykańskich z udziałem znakomitszych finansistów europejskich, otwiera Polsce nowe horyzonty i okazuje jej obywatelom świętą przysięgę. Fakt ten stanowi zresztą ogniwem w wielkim łańcuchu sukcesów osiągniętych przez Marszałka Piłsudskiego od chwili ujęcia w swoje ręce steru państwa i niewątpliwie znajduje swoją ocenę u wszystkich bez wyjątku obywateli zamieszkałych na ziemiach Republiki jako wielkopomne dzieło Wielkiego Wodza Narodu Polskiego.”

Wybory komunalne w Pradze Czeskiej.

PRAGA, 18 X. We wczorajszych wyborach komunalnych w Pradze czeskoślowska narodowi socjaliści uzyskali 23 mandaty, narodowi demokraci — 17, komunisty — 17, socjaldemokraci — 12, żywności, t. j. drobny przemysł, handel i rzemiosła — 6, klerycali — 6, sławieński narodowi socjaliści — 2, republikanie — 2, niemieccy demokraci — 3, niemieccy nacjonalisti i żydzi — 2, inne partie 9 mandatów. W porównaniu z wyborami w r. 1923 narodowi socjaliści utracili 1 mandat, narodowi demokraci — 6 i komunisty — 2, natomiast socjaldemokraci zyskali 3 mandaty.

Co się stało z posem Paszczukiem.

Ukrainki „Dilo” zamieszczą alarmujący artykuł w sprawie tajemniczego zniknięcia byłego posła frakcji komunistycznej ukraińca Paszczuka, domagając się od komunistycznych posłów sejmowych bliższych szczegółów i wyjaśnień w sprawie zaginięcia posła, z dotychczasowych bowiem enuncjacji parlamentarnego klubu komunistycznego wynika, iż zarząd klubu wie dobrze co się dzieje z Paszczukiem, którego obecnie bez wyniku poszukuje najbliższa rodzina.

Ucieczka Rakowskiego i jej następstwa.

PARYZ, 17. X. — Ponieważ Rakowski wyjechał do Paryża nie wręczając prezydentowi republiki listów odwołujących, — dokumenty te zostały w zastępstwie Rakowskiego nowy poseł sowiecki Dowgalewski. Dzienniki donoszą, iż rząd francuski wysłał Czeczerinowi agreement dla posła Dowgalewskiego, żądając jednak, aby nowy poseł sowiecki wyraził i kategorycznie zobowiązał się do niemięszania się w sprawy wewnętrzne Francji.

Rząd Rzeszy zachwiany.

WIEDŃ, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Walka Poincare o budżet.

PARYZ, 18. X. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji finansowej Izby Deputowanych Poincare wskazał na ewentualny szkodliwy wpływ na budżet zmian proponowanych przez komisję i domagał się utrzymania obowiązujących obecnie opłat od transakcji nieruchomościami (7 proc.). Poincare dodał, że będzie bronił tego punktu widzenia na plenum Izby. Wskutek tej deklaracji deputowani, którzy są zwolennikami polityki rządowej, a którzy jednocześnie wypowiadają się za zmniejszeniem opłaty 70 proc. oświadczyli, że gotowi są odstąpić od swych postulatów, jeżeli rząd postawi w sprawie kwestję zaufania.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

WARSZAWA, 18. X. PAT. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 1927 roku przyjęta została w Polsce w sumie jednego miliona dolarów za pośrednictwem syndykatu 12 banków, który w dn. 18 b. m. zgłosił ją do subskrypcji publicznej Szereg innych banków zgłosił się do kupna obligacji pożyczki i prawdopodobnie zsyndykalizowane banki zgodzą się im ustąpić część swoich udziałów, o ile uprzednio prywatni odbiorcy nie wykupią całej pożyczki. Ruch w bankach stolicy i prowincji i zainteresowanie pożyczką bardzo ożywione.

Powodzenie pożyczki polskiej w Londynie.

LONDYN, 18-X. PAT. Lista subskrypcyjna 7 proc. polskiej pożyczki stabilizacyjnej na dwa miliony funtów szterl. zamknięta została dziś w południe. Pożyczka pokryta została z nadwyżką.

Prasa angielska o finansach Polski.

LONDYN 18 X. PAT. Prasa angielska podaje w związku z subskrypcją na dwa miliony funtów szterl. pożyczki dla Polski wiele uwag, podkreślających fakt, że uzdrowienie gospodarcze i finansowe Polski opiera się przeważnie na wytycznych, przyjętych przez komisję finansową Ligi Narodów, które już wiadomo postąpiły do pomyślnego przeprowadzenia rekonstrukcji finansowej państw Europy Środkowej.

Pokrycie pożyczki na giełdzie nowojorskiej.

LONDYN, 18. X. PAT. Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku: Doś otwarta została subskrypcja amerykańskiej pożyczki polskiej na sumę 47 milionów dolarów, po cenie dającej inwestującemu 7,68 proc. rocznie.

Nowy York, 18-X. PAT. Wyłożona w dniu dzisiejszym na tutejszej giełdzie polska 7 proc. pożyczka stabilizacyjna pokryta została z nadwyżką.

Nowy York, 18-X. PAT. Amerykańskie konsorcjum bankowe, które wyłożyło w dniu dzisiejszym polską pożyczkę stabilizacyjną, ogłosiło jednocześnie prospekt, w którym podaje szczegóły o położeniu gospodarczym Polski, a między innymi stwierdza, że Polska jest drugim z rzędu producentem cynku w Europie. Prospekt między innymi zaznacza, iż dług zagraniczny Polski wynosi wraz z nową pożyczką 439 milionów dolarów.

W Stokholmie.

STOKHOLM, 18 X. PAT. Subskrypcja polskiej 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej 1927 roku dokonana została przy niezwykłym zainteresowaniu publiczności. Emisja pożyczki w Szwecji w wysokości 2.000.000 dolarów została rozkupiona z taką szybkością, iż w niespełna pół godziny lista pożyczki musiała być zamknięta.

Kredyt polski w Ameryce.

LONDYN, 18. X. PAT. Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku: Podają tu do wiadomości, że banki Federal Reserve, biorące udział w kredycie organizowanych przez szereg innych banków amerykańskich na rzecz Banku Polskiego, zgodziły się nabywać od Banku Polskiego pełnowartościowe weksle handlowe na sumę ogólną do 5.250.000 dolarów. (Jak wiadomo ogólna suma kredytów, przyznanych Bankowi Polskiemu wynosi 20 milionów dolarów).

Kursy pożyczek polskich zwyżkują.

Nowy York, 18-X. PAT. Kursy pożyczek polskich na giełdzie w Nowym Jorku uległy w tygodniu od 10 X b. r. wybitnej zwyżce. Mianowicie kurs ultimo 6 proc. pożyczki dolarowej z roku 1920 zyskał 1,5 punktu i osiągnął nienotowany dotychczas poziom 84,5, gdy w tygodniu poprzednim wynosił tylko 83.

Rozporządzenie o stabilizacji złotego weszło w życie.

WARSZAWA, 18-X. PAT. Z dniem 13 października 1927 roku weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o stabilizacji złotego (Dz. Ust. R. P. N. 88 poz. 790). Rozporządzenie powyższe ustala wartość złotego według nowej relacji do złota, a mianowicie z jednego kila czystego kruszcu wybija się 5924,44 złotych, podczas gdy poprzednio wybijane było 3.444,44 złotych.

W konsekwencji od dnia 13 b. m. złoty w złocie przedstawia równowartość 9/53,32 grama czystego złota (poprzednio 9/31), co ściśle odpowiada wartości złotego obiegowego. W rezultacie ustalenia nowego parytetu nastąpił przerachowanie powstałych przed dniem ogłoszenia wymienionego rozporządzenia zobowiązań złotych w złocie, przyczem 100 dawnych złotych w złocie będzie odpowiadało 172 nowych w złocie.

W najbliższym czasie ukaże się odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej. Informacje powyższe, nie dotyczą transakcji zawartych w złotych obiegowych, które żadnemu przerachowaniu z natury rzeczy nie ulegną.

Ucieczka Rakowskiego i jej następstwa.

PARYZ, 17. X. — Ponieważ Rakowski wyjechał do Paryża nie wręczając prezydentowi republiki listów odwołujących, — dokumenty te zostały w zastępstwie Rakowskiego nowy poseł sowiecki Dowgalewski. Dzienniki donoszą, iż rząd francuski wysłał Czeczerinowi agreement dla posła Dowgalewskiego, żądając jednak, aby nowy poseł sowiecki wyraził i kategorycznie zobowiązał się do niemięszania się w sprawy wewnętrzne Francji.

Rząd Rzeszy zachwiany.

WIEDŃ, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiednia, 18-X. PAT. „Neue freie Presse” donosi z berlińskich kół politycznych iż przeważa tam zdanie, że obecny rząd będzie musiał ustąpić, co połącznieważ za sobą także rozwiązanie Reichstagu. W ten sposób wybory odbyłyby się nie w jesieni, lecz prawdopodobnie już na wiosnę roku przyszłego.

Błyska na Bałkanach.

Śmiertelny strzał, którym pięć dni temu ugodzony został w Pradze pełnomocny poseł Albanji, Zena Beg, przeleciał błyskawicą — nad półwyspem Bałkańskim. W świetle tej błyskawicy ujrzał świat nagle świat chmurny, fatalny, wrzący nieustannie zamęt, którego na Bałkanach nawet niebywała wojna nie zdołała, kresu położyć. Musi tam na Bałkanach zdrowo kiepić — jeśli bałkańskie bable pękają po Europie rewolwerowemu strzelaniu rozfanatyzowanych skrytobójców.

Jaki zaś miał podkład ideowy mord polityczny świeżo dokonany w Pradze, dadzą jasne wytłumaczenie zesławione z sobą oba zyciorysy: zabójcy i jego ofiary. Strzał szesnastoletniego Albańczyka była to jakby iskra, którą wykrzesano stercie się z sobą obu prądów w albańskiej polityce zagranicznej, mającej orientację odpowiednią w polityce wewnętrznej. Od chwili, kiedy Albanja stała się centrum najostrożniejszego ścierania się z sobą interesów politycznych Włoch tudzież Jugosławji — stała się Albanja ogniskiem najniebezpieczniejszego wrzenia na Bałkanach.

Zamordowany poseł albański, liczący niespełna 40 lat, był synem Rzy Bega z Djakowy, jednego z najbogatszych i najpotężniejszych Bęgów mających swoje odwieczne siedziby w tej części b. Austro-Węgier, która obecnie leży w granicach Jugosławji. Właściwe nazwisko Bęgów brzmi Krucini, co ma znaczenie „czarna głowa”. Serbowie zwą Bęgów Cernoglavici. Rza Bég został zamordowany — z przyczyn dotąd nie wyjaśnionych; syn jego, Zena Bég, miał jakiegoś zatargi z władzami austriackimi, które zniewoliły go jeszcze przed wojną do przeniesienia się do Pragi, gdzie faktycznie był internowany. W 1914-ym jest znowu w Belgradzie i gra tam pewną polityczną rolę. Po wojnie jest obywatel Jugosławji i zajmuje stanowisko prefekta północnej Albanji okupowanej przez wojska serbskie pod wodzą majora Tomicia, niebawem zaś potem zostaje burmistrzem rodzinnego swego miasta Djakowy, niejako stolicy negdy rozległych posiadłości Bégów-Cernoglavców.

Jego szwagier Ahmed Bey Zogu zostaje szefem rządu w Albanji powołanej do samodzielnej życia państwowego. Zena Bég przenosi się z Jugosławji do Albanji i — nie porzucając Jugosłowiańskiego obywatelstwa — wstępuje do armji albańskiej. Po obaleniu Fana Nolliego, przeciwnika Achmeda Beya Zogu (który był nawet na czas pewien zmuszony schronić się z Albanji do Jugosławji), zostaje, Zena Bég powołany na stanowisko albańskiego ministra, zmuszony jest jednak tekę złożyć na protest, rezydując w Tiranie, stolicy Albanji, posłów angielskiego i włoskiego. Rząd angielski i włoski uważały za niedopuszczalne aby obywatel Jugosławji był ministrem w niepodległej Albanji. Tedy rząd albański wysłał Zenę Bega na stanowisko pełnomocnego swego ministra do Belgradu. Tam znowu uważano za rzecz co najmniej dziwną, że Jugosłowiański obywatel reprezentuje w stolicy Jugosławji rząd — obcego państwa. Wszakże, pomimo gwałtownej kampanji prowadzonej w prasie, rząd Jugosłowiański udzielił Bégowi swego agreement i Bég został posłem albańskim w Belgradzie.

Na tem stanowisku dokładał wszelkich starań aby jaknajlepsze i najściślejsze panowały stosunki między Albanją i Jugosławją. Łatwo sobie wyobrazić jak go dotknąć musiało zawarcie w Tiranie paktu albańsko-włoskiego. Nie krył się z opinią, że takie zbliżenie się do Włoch groźne jest dla samej niepodległości Albanji. Nastąpił ostry konflikt między rządem albańskim i belgradzkim z racji aresztowania w Tiranie dragomana poselstwa Jugosłowiańskiego. Zena Bég nie zdołał konfliktu zażegnać i

niedopuszczyć do zerwania stosunków dyplomatycznych między Jugosławją a Albanją, i został, rzecz przesta, odwołany; długo jednak nie mógł zdecydować się opuścić Belgradu. Wrócił ociągając się do Tirany i oczekiwał tam wznówienia albańsko-serbskich stosunków dyplomatycznych.

Dopiero przed kilku tygodniami mianowany został Zena Bég — ponownie posłem do Belgradu, jednnocześnie zaś otrzymał nominację na posła do Pragi, miał przeleć reprezentować Albanję zarówno w Jugosławji jak w Republice Czesko-Słowackiej. Rezygnację miał mieć w Pradze, gdzie — na razie — zamieszkał w hotelu Passage.

Ojnia publiczna w Albanji jest rozdwojona; namiętności polityczne kłują. Achmed Zogu popycha Albanję ku najściślejszemu sojuszu z Włochami, wręcz w ramieniu Włoch. Krzyżuje wszystkie jego plany wyrażnie i nieprzejednanie słowiańskie, ściśle serbskie polityka jego szwagra Zeny Bega, w dodatku przewyższającego, podobno, obecnego szefa rządu albańskiego zarówno zdolnościami dyplomatycznymi jak biegłością w sprawach politycznych. Chodzą po Albanji słuchy, że Achmed Zogu lekcał się Zeny Bega jako swego bardzo niebezpiecznego współzawodnika, jako, kto wie, może kandydata do objęcia po nim, po Achmedzie Zogu, najwyższej władzy w państwie.

Lecz i „serbska orientacja” liczy w Albanji setki zwolenników; jugosłowiański obóz jest tam nader liczny i ruchliwy... Obóz serbski liczył swego wodza w osobie Zeny Bega.

A w niedużej albańskiej miejscinie w Ebassan rósł chłopak wśród rodziny ubogiej lecz pilnie zajmującej się politycznymi sprawami. Otrzymał stypendjum ulatwio mu polachanie do Rzymu i wstąpienie tam do Collegio di Monte Mario. Ponieważ jednak otrzymywane stypendjum rządowe albańskie nie starczyło na najskromniejsze życie w Rzymie Alcybades (wał Alg vadn) Babi wrócił niedawno do Ebassanu i — licząc zaledwie 16 lat — wciągnięty tam został w wir politycznych namiętności i

wę, że największym wrogiem ojczyzny jest Zena Bég, że on popycha ją do zguby, postanowił go sprzątnąć. Pojechał do Belgradu. Nie zastał tam ministra, Już był odjechał do Pragi i czekał na wyznaczenie dnia kiedy będzie mógł doręczyć prezydentowi Massarykowi swoje listy uwierzytelniające. Babi chciał pierwotnie stanąć w tymże hotelu co poseł Bég; potem rozmyślił się i stanął kwatrować w o wiele skromniejszym hotelu Londyńskim.

Posel Bég zwykł był co wieczór czytać gazety w wielkiej kawiarni hotelu Passage. Niezmiernie łatwy był do niego dostęp. To też Babi mógł usiąść spokojnie o kilka siłków od ministra i czekać. Gdy Zena Bég, ukończywszy czytanie wstał i w garderobie wdziewał palto aby udać się na górę do swego pokoju — morderca podszedł do ministra z tyłu i do b,wszy rewolweru dał w kark dwa strzały z odległości paru kroków. Zena Bég padł jak piurumem rażony i niebawem sko ał. Zabójca pozwolił sobie bez oporu aresztować. Wyjaśnienie swego czynu dał krótkie: „Zena Bég chciał sprzedać ojczyznę moją, Albanję, Serbom i dlatego go zabitem”.

Morderca posła Bega stanął przed sądem przysięgłych w Pradze. Popelniający przestępstwo na terytorjum Czechosłowacji odpowiada wobec władz sądowych czechosłowackich. O „wydaniu” Babi’ego władzom albańskim nie może być mowy.

W Albanji panuje wielkie wzburzenie. Dokonany w Pradze mord polityczny doleją tylko oliwy do ognis-

Sejm i Rząd.

Posiedzenie komisji kontroli długów państwowych.

WARSZAWA, 18 X. PAT. W dniu dzisiejszym, o godz. 12-ej w południe, pod przewodnictwem Marszałka Senatu Trampczyńskiego odbyło się posiedzenie komisji kontroli długów państwowych. Z ramienia rządu brali udział w posiedzeniu w komisji p. minister skarbu Czechowicz i prezes prokuratury generalnej Bukowiecki. W sprawie pożyczki stabilizacyjnej z roku 1927 postanowiono: 1) delegować dwóch członków komisji posłów Osieckiego i Michalskiego do podjęcia obowiązków pożyczki; 2) wezwać rząd aby niezwłocznie wręczył sejmowi projekt ustawy o dodatkowym budżecie na rok 1927 i 28 stosownie do planu stabilizacyjnego, ogłoszonego jako załącznik do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października 1927 roku (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 789).

Konferencje w premj. Bartla.

WARSZAWA, 18 X. Pat. W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej rano p. wicepremier Bartel odwiedził p. Marszałka Senatu, z którym odbył konferencje w sprawie posiedzenia komisji długów państwowych. W godzinach przedpołudniowych p. wicepremier przyjął p. ministra komunikacji. O godz. 4-ej p. przyjeżdżał p. wicepremier przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na posłuchaniu, które trwało godzinę. O godz. 5-ej Premier Marszałek Piłsudski przyjął p. wicepremiera Bartla oraz p. ministra skarbu Czechowicza, z którymi odbył konferencje w sprawie budżetu na rok 1928-29. O godz. 7-ej p. wicepremier przyjął p. ministra pracy.

Nowy wice minister komunikacji.

Dowiadujemy się, że na miejsce dotychczasowego podsekretarza stanu w ministerstwie komunikacji Eberharta, przeniesionego w stan spoczynku, został mianowany Witold Czapski.

Nowy wice minister komunikacji, p. Czapski piastował od dłuższego czasu godność dyrektora departamentu w ministerstwie komunikacji jednocześnie pełnił funkcje generalnego komisarza węgiewego. Na swem dotychczasowym stanowisku p. Czapski odznaczał się wielką znajomością zagadnień komunikacyjnych.

Chrześc. Narodowi poznańscy a „Warszawianka”.

MESSEDUAN SOWIECKI.

Zjazd robotnic i włościanek — Kall nin wzywa do oszczędności. — Mniej rezolucyj, więcej czynów. — Jubileuszowa sesja Cika Z. S. S. R.

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się w Moskwie obrady wszechwzrostkowego zjazdu robotnic i włościanek. W zjeździe biorą udział oprócz delegatów wszystkich republik i autonomicznych okręgów delegacje komunistek francuskich, angielskich, niemieckich i chińskich. Na zjeździe reżyduje towarzyszą Krupska, wdowa po Leninie. Towarzyszka Krupska oddaje się pracy z wielkim zapałem: fotografuje się dziesięć po kilka razy w otoczeniu egzotycznych delegacji z Turkestanu, Kaukazu lub Syberji, wygłasza przemówienia o konieczności pracy kulturalno-oświatowej wśród kobiet, ale — rzecz charakterystyczna — nie mówi o polityce. Ta zmiana zainteresowań wdowy po Leninie jest rezultatem walki w łonie partii komunistycznej. Długoletnia Krupska wygłaszała przy każdej okazji przemówienia polityczne, a nawet ostatnio, według opinii rządzącej trójki Stalina, Bucharina i Kamieniewa, zaczęła „ideowo błądzić”. W sierpniu b. roku Krupska wraz z Trockim i Zinowiewem przyrzekała poprawę, potępiła wygłaszanie przez opozycję poglądy. W parę tygodni później Trocki rozpoczął na nowo swą opozycyjną robotę, Krupska zaś została wierną przystępczynią, zaniechała polityki. Ociągnięcie wdowy po Leninie do opozycji Trockiego jest sukcesem grupy rządzącej. Bądź co bądź Krupska w świetle komunistycznym odgrywa dużą rolę.

Prasa sowiecka poświęca sporo miejsca zjazdowi, sprawozdania z posiedzeń, mowy głównych kierowników polityki sowieckiej i partii wypełniają olbrzymie kolumny „Prawdy” i „Izwestii”. Zarówno w sprawozdaniach jak i mowach, w powodzi komunistycznej frazeologii da się jednak wytknąć nie jedno, co rzuci ciekawe światło na stan Rosji teraźniejszej jak i na sposoby rządzenia władców Kremlu.

Zycie silniejsze jest niż doktryna, o tem już dawno przekonali się bolszewicy i stąd płynnie ta ciągła kompromisowość, która skierowuje państwo Sowieckie na drogę drobno-mieszczańskiej ewolucji. Pod tym względem opozycja Trockiego, wysuwająca tezę ewolucji (przerodzenia) partii i państwa ma najpoważniejszą rację. Sowiety daleko odeszły od drogi zakreślonej w pierwszych dniach po rewolucji październikowej, lub okresie komunizmu wujającego. Doskonale przykład takiej ewolucji daje przemówienie wszechrosyjskiego starosty Kalinina na zjeździe, o którym mowa.

„Przed kobietą sowiecką — mówił Kalinina — trzeba wyraźnie postawić kwestię oszczędności. Idziemy naprzód — prawda. Materjalne położenie polepsza się. Liczba ubogich stopniowo maleje, ale minie jeszcze cały szereg lat zanim państwo potrafi ubezpieczyć każdego obywatela. Jeżeli w chwili obecnej nie bierzemy w całości na siebie zabezpieczenia grup inwalidów, to rzeczą zupełnie naturalną jest, że nie możemy ubezpieczyć wszystkich nie posiadających środków do życia. Człowiek nie zawsze bywa nędzarzem. Znaczna część ludzi wpada w nędzę wskutek niecierpliwości. Teraz właśnie w tej chwili, kiedy nasza odbudowa gospodarcza idzie pełną parą, uważam, że konieczne otwarcie wysunąć sprawę oszczędności. Czynie to już na zjeździe, dlatego że kobieta jest kwestią oszczędności najbardziej zainteresowaną”.

„Niejednokrotnie przychodzi do mnie kobiety z dziećmi na ręku. Te porzuciły męża i zostały literalnie bez niczego. Dopóki była żoną robotnika, miała pewne prawa, z chwilą gdy maż odszedł pozostała w jaknajbardziej opłakanym położeniu. Udział jej jakiegokolwiek pomocy nie sposób. Państwo nasze mimo największej chęci ubezpieczyć tych nieszczęśliwych nie jest w stanie. W chwili obecnej żyjemy w okresie reorganizacji. Co chwila jedno przedsiębiorstwo się likwiduje, inne rozszerza i bardzo łatwo może się znaleźć robotnik bez pracy. Mamy coprawda ubezpieczenia socjalne, lecz są one ograniczone w czasie. Wreszcie nie wszyscy są zaasekurowani. Dlatego właśnie kobiety powinny być pierwsze wśród tych, kto powinien oszczędzać. Zasadnicza strona zagadnienia nie kryje w sobie żadnego niebezpieczeństwa. Każdy pracujący na oszczędności patrzy nie jak na kapitał, który powinien być puszczony w obieg w celu eksploatacji innych, lecz jak na kwotę odłożoną na wszelki wypadek na czarną godzinę”.

Tyle wszechrosyjski starosta. Od jęzka do rzemycza, od drobnych oszczędności do większych. Tak się zaczyna wszelka ewolucja. Czystość doktryny socjalistycznej została tutaj mocno zasargana. Każde zebranie sowieckie, każdy zjazd komunistyczny, każde posiedzenie jęzkiej, kółka lub innej jakiej komórki organizacyjnej w Bolszewii są obowiązek przeczytania sobie opracowanie rezolucji. Uchwały są rzeczą najważniejszą.

Z chwilą gdy rezolucję powzięto, uczestnicy zjazdów lub zebrania uważają większość pracy za załatwioną i sumienie mają spokojne. Czy będą rezolucje te wykonane to mniejsza, byle była bumaga z uchwałami. Przeciwnie tej powodzi papierowych rezolucji i uchwał wystąpił ostro na zjeździe sam narkomwojenmor Woroszyłow.

Woroszyłow mówił o roli kobiet w czerwonej armii, o ich przyczołowaniu do służby w szeregach i przemówienie swe zakończył następującym wezwaniem: — „Wiele kobiet stanie w szeregach czerwonej armii. Aby się do tego przygotować nie wystarczy rezolucja, do tego potrzebna codzienna szara praca. Mniej rezolucji, więcej czynów. Wszędzie, we wszystkich naszych najmniejszych zakątkach wielkiego Związku, — a czyny te dadzą w sumie olbrzymie rezultaty”.

Wezwanie Woroszyłowa potwierdza ubocznie tezę opozycji o zbiorokratyzowaniu Rosji. Biurokratyzm ten poszedł widać już tak daleko, kiedy go z publicznej trybuny zdecydowanie się polepił.

W Petersburgu we wspaniałych salach Tawriczewskowo Dworca, gdzie obradowała dawniej Duma, rozpoczęła się 15 go b. m. jubileuszowa sesja Cika Z. S. S. R. z okazji 10 ciego lecia rewolucji październikowej. Obrady sesji według oficjalnego programu poświęcone zostały sprawozdaniom o międzynarodowej i wewnętrznej sytuacji Bolszewii oraz omówieniu rezultatów gospodarczej i kulturalnej pracy w ciągu ubiegłego 10 ciego lecia. Sesja, o której brak jeszcze w tej chwili wyczerpujących wiadomości, będzie miała przebieg niewątpliwie bardzo ciekawy ze względu na ostatnie starcia w łonie Partii. Opozycjoniści nie omieszkają wykorzystać tak doskonałej okazji dla wywołania otwartej dyskusji, która może przestąpić się w zaciętą walkę dwóch obozów. Jeżeli tak się stanie, Petersburg, skąd się rozpoczęła przed 10 ciami laty plaga bolszewizmu, będzie świadkiem początku jego upadku, bo nie może

Mussolini o sytuacji wewnętrznej Włoch.

RZYM, 18—10. Pat. Na posiedzeniu Rady Ministrów Mussolini przedstawił sprawę o sytuacji wewnętrznej. Premier stwierdził, iż w okresie czasu, jaki upłynął od ostatniego posiedzenia Rady, które odbyło się w początku sierpnia, we Włoszech panował spokój. Stracenie Sacco i Vanzetti'ego nie wywołało we Włoszech żadnych manifestacji i spokojne życie kraju nie zostało przez to bynajmniej zamącone. Niedola pewnych klas ludności, która towarzyszy lub towarzyszyła we wszystkich krajach świata uzdrowieniu finansowemu, nie dała powodu do żadnych manifestacji, zmierzających do zamarcenia ładu publicznego, zaś pogłoski na ten temat, rozpowszechniane od czasu do czasu zagranicą, okazały się smiesznie wobec naoznych obserwacji tysięcy cudzoziemców, którzy zwiastują w ostatnich czasach przebywali we Włoszech.

Następnie premier złożył hołd pamięci konsula włoskiego w Paryżu hr. Nardini'ego, który zginął na posterunku od kuli zbrodniczej. Z kolei Mussolini przeszedł do sprawy bezrobocia, stwierdzając, iż zarządzenia wydane w tej dziedzinie przez rząd dają już pomyślne wyniki, oraz wyraził radość, iż po ostatnim jego przemówieniu intensywność pracy na wsł wzmożła się.

Mussolini zaznaczył następnie, iż niebawem faszyzm i cały naród będą obchodzili piątą rocznicę marszu na Rzym, przy której to sposobności dokonana zostanie inauguracja znacznej liczby nowych instytucji publicznych.

Dla uniknięcia nadmiaru światek i religijnych i zbyt częstego przerywania pracy całego narodu, rocznica marszu na Rzym obchodzona będzie w niedzielę dnia 30 go października, zaś obchód rocznicy zwycięstwa odbędzie się w następną niedzielę.

Skazanie komunistów w Rzymie.

RZYM 18 X PAT. Trybunał bezpieczeństwa państwa w procesie przeciwko komunistom oskarżonym o nawoływanie do buntu wydał wyrok skazujący szóstego na 17 lat więzienia b. deputowanego Grieco, na 14 lat byłych deputowanych Moliniego i Innamorati oraz na więzienie od 8 miesięcy do 5 lat pięciu innych oskarżonych.

Proces Szwarzbarda rozpoczęto.

PARYŻ 18 X PAT. W rozpoczętym dzisiaj procesie mordercy Petlury „Schwarzbarda” po zwykłych formalnościach udzielono głosu oskarżonemu, który przedstawił okoliczności, jakie towarzyszyły zabójstwu i opowiedział, jak zrodziło się w nim pragnienie zemsty. Pragnienie to powstało gdy jeden z przyjaciół powtórzył mu rozmowę dwóch oficerów ukraińskiej armii białogwardyjskiej, którzy jakoby prześcigali się nawzajem w opowiadaniach o popełnionych przez nich straszliwych morderstwach. Schwarzbard w dół podnieceniu wspomina następnie o radości, jaką odczuwał po zabójstwie tego, którego nazwał „wielkim mordercą” oraz zapewnił iż działał zupełnie sam. Oskarżony stwierdza, że z rozkazu atamana zgłębno aż pół miliona Żydów, kiedy zaś Petlura opuścił Ukrainę — pogromy, zdaniami oskarżonego ustaly.

Sowiety — a czyn Szwarzbarda.

PARYŻ, 18 X PAT. «Echo de Paris» poruszając sprawę procesu zabójcy Petlury Schwarzbarda, podkreśla, iż wyrok w tym procesie będzie miał kapitalne znaczenie. Dziennik przestrzega przed wybiciem, do których uchylać się obrońcy Schwarzbarda i zaznacza, że proces ma pierwszorzędne znaczenie dla Francji, ponieważ rzuca światło na metody używane przez Sowiety w walce z przeciwnikami politycznymi. Dziennik cytuje rozkazy Lenina i Dzierżyńskiego w sprawie łepienia wrogów Sowieta i wymienia środki, jakie zostały podjęte przez ambasadora Rakowskiego w obronie Schwarzbarda:

Burliwy przebieg strajku niemieckiego.

BERLIN, 18—10 Pat. Strajk w kopalniach węgla brunatnego w środkowych Niemczech trwa w dalszym ciągu. Związek właścicieli kopalń ogłosił komunikat, stwierdzający, że w kopalniach okręgu Halle doszło do bójki i walk między strajkującymi a łam'strajkami. W kopalni Solway w Osternienburgu musiano zawezwać policję, a żeby zapobiec dalszym ekscesom „Vorwärts” natomiast twierdzi kategorycznie, że nigdzie na żadnej kopalni nie doszło do żadnych wykręceń i że strajk w dalszym ciągu rozwija się w najzwyklejszym spokoju.

Strajk zakończony.

BERLIN, 18 X PAT. Strajk w przemyśle górniczym zakończył się dzisiaj przyjęciem orzeczenia rozjemczego. Jednocześnie sędzia rozjemczy berliński wezwał do siebie na czwartek przedstawicieli związków zawodowych i właścicieli kopalń środkowo - niemieckiego Zagłębia Węglowego.

Bojkot święta sowieckiego.

KOPENHAGA, 18—10. Pat. Zjednoczone syndykaty odmówiły wzięcia udziału w uroczystościach związanych z obchodem 10 jej rocznicy objęcia władzy przez bolszewików w Rosji ze względu na wrogi stosunek sowieckich związków zawodowych wobec międzynarodówki amsterdamskiej.

Proces o fabryki w Chorzowie.

KATOWICE. W dniu 18 b. m. przed sądem okręgowym w Katowicach rozpoczął się proces wytoczony przez rząd polski przeciwko Tow. Akt. Oberschlesische Slickstoffwerke o uznanie za fikcyjną sprzedaż fabryki chorzowskiej temu towarzystwu, dokonanej w roku 1919 po zawarciu Traktatu Wersalskiego. Sprawa ta budzi żywe zainteresowanie w sferach prawniczych i opinii publicznej na Śląsku ze względu na okoliczność, iż chodzi tu o jedno z najważniejszych przedsiębiorstw państwowych oraz że wyrok tego procesu będzie miał niewątpliwie decydujące znaczenie dla łączącej się przed Trybunałem Haskim sprawy między Polską a Niemcami.

uległa najmniejszej wątpliwości, że walka w łonie partii komunistycznej musi doprowadzić system komunistyczny do katastrofy, a winczas na widownię wejda nowe siły. Sz.

Dokoła sprawy traktatu polsko-niemieckiego.

BERLIN, 18—10. Pat. Prasa berlińska podaje obszernie depesze z Warszawy, omawiające pobyt w Warszawie prof. Wolffa i postać Schmidta, którzy prowadzą konferencje z przedstawicielami polskiego komitetu, mającego pracować nad porozumieniem polsko-niemieckim. Wszystkie dzienniki podkreślają, że przedstawiciele grupy niemieckiej znaleźli bardzo sympatyczne i serdeczne przyjęcie oraz daleko idącą skłonność do porozumienia nie tylko ze strony polskiej partji lewicowych, ale także w kręgach prawicowych. Na podstawie dotychczasowych rozmów obaj pełnomocnicy niemieccy doszli do wniosku, że w Polsce istnieje nastrój bardzo pomyślny dla sprawy traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Cel dotychczasowej polityki Gdańska.

GDĄŃSK, 18 X. PAT. Polemizując z atakami, skierowanymi przez nacjonalistów niemieckich przeciwko stronnictwom lewicowym w Gdańsku, luźniejszy organ socjalnych demokratów „Danziger Volkstim” poddaje pod sąd opinii publicznej politykę nacjonalistów niemieckich w Gdańsku, osławiając ją między innymi dosłownie: Cała dotychczasowa działalność niemiecko-nacjonalistycznego senatu w m. Gdańska zmierza wyraźnie do jednego celu, a mianowicie do gospodarczego zrujnowania wolnego miasta, by na tej drodze przyczołować przyłączenie Gdańska do Rzeszy Niemieckiej.

Uszkodzenie molo w Gdyni.

WARSZAWA, 18 X, PAT. W niedzielę o godz. 4-jej popołudniu w porcie gdyńskim na odcinku, gdzie właśnie pogłębiano drogę, prawdopodobnie z powodu zbyt głębokiego wyczerpania, czło przy budowie nie zawsze da się uniknąć, obsunął się grunt przy molo południowym, co spowoduje kilkunasto zmniejszenie wydajności portu. Zarząd portu natychmiast przedsięwziął środki, które pozwolą od niedługo wznowić normalny ruch, a wcześniej nieco umożliwią ładowanie pięciu statków. Osteadki ładowały się trzy statki. Wypadków z ludźmi i strat materjalnych niema.

Anarchiści włoscy.

PARYŻ, 18 X. PAT. „Petit Parisien” donosi z Nicei, że aresztowano tam 20 włoskich agitatorów anarchistycznych. Zostaną oni wydaleny z granic państwa.

Strajki w Polsce.

Według danych urzędowych od dn. 1 stycznia 1926 r. do dnia 1 marca 1927 r. strajkowano na terenie Rzeczypospolitej w 4073 zakładach. Strajkowały 258 077 pracowników, dni strajkowych było 2 568 445.

Wielkiemu muzeum sztuki w Warszawie, w Warszawie, Żółwila 42. Kursa wykładowi: buchalterji, rachunkowości, kucpiekietj, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo.

Wspólnika z kapitałem 5000 zł.
przyjmie firma Warszawska oelem otwarcia samodzielnego sklepu artykułów radiowych i elektrotechnicznych w Wilnie. Zgłoszenia: Wilno, skrzynka poczt. 145 sub. «S. P. R.»

dealny Krem Fascinata
niema sobie równych
w racjonalnej pielęgnacji cery.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne: prof. Skutnowicza, Warszawa, Żółwila 42. Kursa wykładowi: buchalterji, rachunkowości, kucpiekietj, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo.

ŻADAJCIE PROSPEKTÓW!

Po cenach fabrycznych
KALOSZE, ŚNIEGOWCE
krajowe i zagraniczne
OBUIWIE, SWETRY
modne
ciepła bielizna, wełniane rękawiczki, pończochy, skarpetki
oraz najrozmaitsze towary zimowe polca firma
W. Nowicki.
Wilno, ul. Wielka 30
Telefon 908

LEKCJE MUZYKI FORTEPIAN I TEORJA
UDZIELA **Michał Józefowicz** profesor Konserwatorium
ul. św. Jakóbska 6 — 1. Przejm. 11 — 12 i 4 — 5godz.

!!Estetyczna REKLAMA ŚWIETLNA!!
jest dzwignią i ostoją handlu
Dział Reklamy Świecnej Związku Artystów Szuki Kinematograficznej
Wilno, ul. Garbarska 5—10.
Własna pracownia artystycznych przaroczy reklamowych.
Klische wyświetla się w Kinach i na pl. Katedralnym.
Ceny konkurencyjne!
Bezpłatne porady fachowe w sprawach reklamowych.

HEL. ROMER.
MOCE NOCY.
I.
Ciche, różowe błyskawice, matanki rozciągały raz z razem skraj nieba jak lśnienie ostrego noża, a przecieży było coś miękkiego i jedwabnego w ich młeczącym, nagłym blasku, owijającym szarą bielą smugi ciemnoszafirowe, gęste niebo, zasypane miazgą gwiazd, przuszcanych pyłem migotliwych szronów zlewających się ze sobą w zimnych lśnieniach. Ciepła i dusząca nadmiarem aromatów, wyspanych promieniem dziennym, szła noc, skapaną w powodzi zapachów kradzionych każdemu kwiecici i zieli, zostawiający wątego młodzika gdzieś za sobą i szukająca kogo by nakryć płaszczem tajemnic i uludy.

Zaspiewały jęklawie, przeczornie drzwił chaty, próg wysoki zaszeleścił pod nogą zdradliwym szeplem, Justynka wyszła na dziedzińce i powoli, koto piatu, przesusnęła się do wrót dziedzińca. Spójrzała w górę. Chmury jakieś zasnwały powoli gwiazdy i noc spayała na świat czarne sadze roztopiające kształty rzeczy. Dźwięczna westchnęła krótko, ziewnęła szeroko i bezwładnie wparła się o drągi płotu. Nie mogła spać w dusznej chacie, w gorącu parującym z rozpalonych całodzienną pracą ciał, w kwaśnym, obrzydłym smrodzie wiszących ciężko woni, palających jak zmora na dyszących, spólniających pierś, a wyłonionych z czynności gospodarskich i mające jedyne ujście przez drzwi, niskim belkowaniem i wysokim progiem obejmujące jaknajmniejszy otwór, by duchu nie wypuścić z chaty. To też gęstniał znakomicie, mając za podstawę kwaśny i tęchły odór botwiny i chleba, ostre emanacje koźców, wypacających w tem ostygniętym gorącym otępieniu z powietrznym gorącym otępieniu z powietrznym gorącym otępieniem garbowanych owoców, machorki i juchtu, lżejsze na te tamtych, polatywały zapachy pierza z licznych pocużek, siana z sienników, przepoizniających onuczek zrzuczonych z nog, serwatki stojącej w kacie, a nad wszystkim unosił się w gorze rzęzi i miły zapach wędzących gałązek brzoźowych, zawieszonych w łańcuchu i w których hucały roje much obiadające je czarnymi gradami, by z nastaniem dnia maszerować obrzy-

dliwie po spólniających twarzach śpiących. Ciepłe fale nagrzanego dziennym upałem powietrza, podsytego ehiodem nocnym, objęły Justynkę jakby różne, kolejne fale wody letniej i świeżej. Czują jakby niewidzialne, ciężkie i miękkie dionie ciemności gnioty jej dyszące piersi pod rozchyloną koszulą i szły dławiać ko szyl, dając krótkie sekundy wytchnienia. Każdy, jakby kradziony zaciągający, zdej mocy oddech, błyskawicznie niosący wonną słodycz nocy ku płucom zatrułymi smrodem chaty, drżał w piersi młodej dziewczyny i wstrzymywał na chwilę bicie serca, które stawało, kołysało się i chwiała, sprywiąjąc ogólne odurzenie i twogę bez nazwy, poczem porywało się lotem wwyż, bijąc dzwoniwie nagłemi, silnymi uderzeniami, bez rytmu i ładu. „Ach ty necka maja”, zaszepiała Justynka „necka ty dziawockaja, ot nudno stało na sercu, ot kalli ty mienia ciahniesz i ciahniesz, Boh znałe kudy... daleka dajoka... wtopiła twarde swe, szerniałe od robót polnych szupiele palce w lniane włosy, ciasno splecione, nie czesane od niedzieli, związane czerwona wełnianą tasiemką, żyćką, taką samą miała obwiązaną prawą rękę by jutro przy żniwie nie sfarsować muskułów. Własny zagon żnie, nie cudzy, gospodarska córka, to i hambit nie pozwala lenić się przy robotcie, niechaj sobie te kątne, najtęple, te co na łtek napraszają się, za sióło tylko, gotowe pekołkie się cały dzień na kawalcęku maślanemi rękami. Koło żyła-ży-

wiecia nie każdemu godzi się zajmować. I nie każdy zna co i jak. Stare ludzie znają i młodych uczą co i kiedy pocznieć. Na każde ziarno jest prawo i słowa, na każdą robotę polną sposoby, żeby spornie szła plon dawała. A najważniejsza sprawa: chleb. To i żyto trawka święta, żąc jego trzeba z uszanowaniem. Jutro, jutro, w gorący dzień, będzie złoto i zółto, niebiesko i zielono, jak spojrzeć, sierp tylko migać się będzie w rękach i chrust, chrust, garść za garścią pokłoni się żytko, na swoim moku, jak krochmalona spodnica szuszczać. Tylko westchniesz nim zaznieć, Spieszki - Sparyszki wołając, prosząc żeby lekko żąc było, żeby sierpem palców nie pokroić, żeby jej snopy były największe. I ona, ta Spieszka-Sparyszka, przeleci, nikt jej nie obaczy, a robota chutko i lekko robi się i dzień minie wokamienieniu, a wieczorkiem, chłodkiem, z ukontentowaniem do chaty wrócisz... Lepiej w dzień jak w nocy, weselej, ludzie ruszają się i wszystko co Bóg stworzył, a noca, straszno... Komu odpoczynek, a komu nie spokój i nuda na sercu. Tak było wczorajszym dnem, tak będzie jutro. Niech ta noc przedzej przeleci Przyjdzie słonko, co teraz ziała głowicę na lasem skłoniło i obejmie gorącym, jakby w miodzie topiło. Tylko chęrcieć będzie Justynki sierp, księżyczka-młodzika brat, na ziemi lśniący. Zagarnie, zlamie jasną przygarci słomy i zgrzytnie, przetrze, kłose ciężkie do ziemi prztylni. Dobrze znieją pódzie, jeśli tylko nie zapomnę Spieszki-Sparyszki powołać. „Jak ty pierwsza krycha zat-

nieś” przypomniała sobie Justa, to przystała i poczekaj, przeczgną się i mów: Ach Spieszka Sparyszka przyłeci da minie da z byjnym wietrykom, na białym motyleczkom i daj Boże lohko i wieczar nie daleko, a cho u piered zaccu, kap jon z zadu sterzcza, a ja apoznia, kab była raskoszna. I wtedy same ręce latają, sam sierp żnie, same snopy kładną się pod nogi. W dzień każda rzecz wiadoma i jasna, a w nocy ciemna i nie zrozumieć nie możesz, ani światła, ani siebie... sny chodzą nieludzkie sprawy ukazując, jak powyrwane wszystkie, drzące i niewiadomo pocco? Inne zawała się jak kłody i możesz z pościelą na pole wynieść, nie poczuja, a ona chutko spi i coś ją dusi. „Boh znaje?” Czy oczy czyjeś zaszkodziły? Mało to ludzi zazdrośnych, czy schwali kto za nadto, mało to kawalerów, co o niej troje dziwo opowiadają... Wiadomo, jedna ona w chacie u oca i każdy ma ochotę „na dom” lęc, gospodarzyć na 11 dziesięcinach, bo i mąpka spokojna, dobra, a mamunia... wata i nie wtęra się, córeczka gospodarzyni, jej wola we wszystkim.

W sprawie ustroju szkolnictwa.

Sprawa ustalenia ustroju szkolnictwa w Polsce należy dzisiaj do spraw najważniejszych — jest ona bowiem dla całego społeczeństwa kwestią niecierpiącą zwłoki. Cały powojenny kulturalny świat poczynił już znaczne reformy w dziedzinie szkolnictwa, uważając słusznie szkołę za narzędzie systematycznego i metodycznego przesłania i zdobyci kulturalnych z jednego pokolenia na drugie.

U nas, badając od początku istnienia niepodległości, organizacją szkolnictwa bardzo gorąco interesowały się zawsze sfery nauczycielskie i sfery organizatorów szkolnictwa, jednak społeczeństwo całe sprawą tą prawie że wcale się nie interesowało i nie interesuje. A jednak w okresie czasu, gdy trzeba koniecznie ustalić cele i podstawy ustroju szkolnictwa, nie wolno społeczeństwu obojętnie traktować tych spraw.

To też Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydając z początku września b. r. projekt „Ustawy o ustroju szkolnictwa” zaznacza w przedmowie, że nim powzięte ostateczną decyzję i przedłożyć go czynnikiem powołanym, podaje go do publicznej wiadomości, by skorzystać z argumentów i wniosków, które wyłonią się z dyskusji przedewszystkiem fachowej, ale i publicznej.

Według projektu ministerjalnego, istotną podstawą ustroju szkolnictwa, przynależną do dzieci w wieku od lat 6, 7 do 13, 14 Szkoły powszechne winny być tak zorganizowane, aby po ich ukończeniu, dzieci miały możliwość przejścia do szkół zawodowych, lub ogólnokształcących o poziomie średnim.

Szkoły średnie ogólnokształcące winny mieć wobec tego program oparty na programie nauczania siedmioklasowej szkoły powszechnej, to znaczy, że pierwsza klasa szkoły średniej powinna odpowiadać dzisiejszej klasie czwartej. Szkoły średnie ogólnokształcące będą dwóch rodzajów: szkoły o dzisiejszym typie gimnazjalnym, pięcioletnie i szkoły średnie trzyletnie.

Sprawa egzaminów wstępnych do szkół średnich winna być postawiona w ten sposób, że dzieci ze szkół prywatnych zdają pełny egzamin, natomiast młodzież ze szkół powszechnych przyjmowana jest na podstawie świadectw szkolnych oraz na podstawie egzaminu przeprowadzonego w celu stwierdzenia klucza dla porównania różnorodnego znaczenia świadectw przynoszonych przez dzieci z różnych szkół powszechnych. W projekcie Ministerstwa ten egzamin nazwano „sprawdzeniem kwalifikacji”.

Aby umożliwić dostęp do szkół średnich młodzieży koferacyjnej szkoły powszechnej niż zorganizowane, mają być utworzone przy szkołach średnich klasy przygotowawcze, których celem byłoby uzupełnienie przygotowania tej młodzieży do nauki w szkole średniej.

Szkoły zawodowe dzieliłyby się pod względem przygotowania ogólnego, jakiego wymagają od wступających do nich uczniów, na trzy typy: pierwszy typ, to szkoły zawodowe do których przyjmowaliby uczniowie po ukończeniu siedmioklasowej szkoły powszechnej — do drugiego typu przyjmowaliby uczniowie na podstawie przygotowania w zakresie najmniejszym niż do pierwszego typu — trzeci typ zajmowałby stanowisko pośrednie pomiędzy szkołą średnią i wyższą; do tego typu szkół zawodowych przyjmowaliby po ukończeniu trzyletniej szkoły średniej.

Dla ogólni młodzieży wchodzącej

bezpośrednio po wyjściu ze szkoły powszechnej do pracy zarobkowej, mają być zorganizowane szkoły i kursy dokształcające, obowiązujące do 18 roku życia.

Myslą przewodnią całego ustroju szkolnictwa powinno być dążenie do tego, żeby każda wybitna pod względem zdolności i charakteru jednostka mogła w każdym okresie swojego życia znaleźć drogę wzrostu, do dalszego kształcenia się, do kierowniczych stanowisk w pracy społecznej. W związku z tem, wielkie znaczenie mają bursy i szkoły wieczorowe dla dorosłych, oraz inne instytucje oświaty pozaszkolnej. Instytucje te umożliwiają wybitnym jednostkom zdobyć wyższego poziomu wykształcenia, którego w wieku szkolnym, z przyczyn najczęściej od nich niezależnych, zdobyć nie mogli. Nowy ustrój szkolnictwa musi ułatwić tym jednostkom, przez zorganizowanie odpowiedniego systemu egzaminów, zdobyte takich kwalifikacji, jakie daje wykształcenie szkolne.

Szkolnictwu prywatnemu należy pozostawić swobodę.

Co do szkół wyższych, których typ jest już dość wyraźnie ukształtowany i które rozwijają się autonomicznie, dla sprawy ustroju szkolnictwa jest ważne ich ustosunkowanie się do szkół, z których otrzymują młodzież. Szkoły wyższe winny przyjmować młodzież na podstawie świadectw wydawanych przez gimnazja i przed odpowiednią szkołą zawodową. Świadectwa wydawane przez pewne szkoły mogą dawać prawo wstępu do pewnych szkół wyższych, lub na pewne tylko wydziały. W miarę potrzeby winen być wprowadzony egzamin uzupełniający.

Rozumie się, że natychmiast po ewentualnym przyjęciu Ustawy, w obecnych warunkach nie można wprowadzić jej w życie w całej rozciągłości; dlatego też Ministerstwo proponuje stosować przepisy przejściowe, które również podaje w projekcie.

Oto w najogólniejszych zarysach szkic projektu ministerjalnego „Ustawy o ustroju szkolnictwa”.

Projekt ten, dość dawno znany już kołom fachowców, spotkał się z szeregami zarzutów, szczególnie ze strony „Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych”, które ostatnio na swoim ogólnopolskim sejmiku w Krakowie, w dniu 21-go kwietnia r. b. po dłuższej i wyczerpującej dyskusji uchwalilo swoje własne tezy w sprawie ustroju szkolnictwa.

Według projektu Towarzystwa T. N. S. i W. szkoła powszechna winna obejmować 2 stopnie, niższy, 4-letni, dający, prócz znajomości czytania i pisania, najelementarniejsze wiadomości o świecie ze szczególnym uwzględnieniem Polski i wyższy 3-letni, przygotowujący do życia obywatelskiego i uwzględniający potrzeby i warunki terytorjalne.

Dla absolwentów szkół powszechnych, którzy nie przechodzą do szkół zawodowych, organizuje się kursy dokształcające.

Gimnazjum jest przeznaczone dla młodzieży, która wykazuje wyrazne zdolności intelektualne, ma na celu dane i gruntowne wykształcenie ogólnego, a przez to uzdolnienie do studiów wyższych w szkołach akademickich. Opiera się na czterech klasach szkoły powszechnej i przyjmuje adeptów na podstawie odpowiedniego egzaminu wstępnego. Gimnazjum winno być 8-letnie, tworzące organiczną całość, podzieloną na dwa stopnie: niższy 5-letni jednolity z obowiązkową nauką łaciny od klasy pierwszej i wyższy 3-letni zróżnicowany na trzy typy, klasyczny, huma-

nistyczny i matematyczno-przyrodniczy. Ponieważ gimnazjum jest w rzeczywistości do szkół powszechnych przeznaczonych nie dla ogólni, lecz dla wyróżniających się intelektualnie, przeto od początku winno mieć program własny i używać swoich metod nauczania. Przejście jednakże do gimnazjum nie jest zamknięte dla odpowiednio uzdolnionych i wyrobionych uczniów ze szkół powszechnych po zdaniu egzaminu wstępnego, przyczem wstępujący do klasy trzeciej mogą być zwolnieni od egzaminu łaciny, którą mają nadrobić w ciągu roku w klasie przy zyczyliwej opiece oddanego nauczyciela.

Uczniowie, którzy ukończyli stopień niższy, otrzymują odpowiednie świadectwa uprawniające do przejścia na stopień wyższy gimnazjum, bądź na wyższy stopień szkoły zawodowej, bądź też, o ile nie zamierzają dalej się kształcić, do klasy dopełniającej, dającej uprawnienia w służbie cywilnej i wojskowej.

Szkoły zawodowe winny się opie-

rać zasadniczo na dobrze zorganizowanej siedmioklasowej szkole powszechnej. Obok normalnych zawodowych szkół pięcioletnich, dających pełne wykształcenie zawodowe, powinny istnieć niższe szkoły zawodowe 2—3-letnie, a nadto jednoroczne kursy fachowe dla absolwentów gimnazjalnych.

Szkoły wyższe przyjmują kandydatów z prawidlowo i pomyślnie ukończonym gimnazjum, a w określonym zakresie także średnich szkół zawodowych pod warunkami w poszczególnych działach obo wiązującymi.

Rozmysłnie przedstawiłem te dwa projekty ustroju szkolnictwa, aby budzić do dyskusji w tej sprawie. Ba w sprawie tak doniosłej jak kwestia ustroju szkolnictwa, w sprawie, która zdecydowanie niewątpliwie o charakterze szkoły polskiej, a w konsekwencji zaważy na losach narodu i państwa polskiego, konieczna jest żywa wymiana myśli, konieczna jest dyskusja.

Andrzej Jasziński.

W Piątek 21 Października w 7-mą rocznicę śmierci w Kościele Św. Jana o godzinie 9 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy
S. P. Marji—Adeli z Bejnarów Przeborowskiej o czem zawiadamiają MAŻ i Córki.

Jeszcze dokoła wysiedlonych.

Sprawa zarządu granicznego powstającego na tle wysiedlenia działaczy litewskich na odcinku Użuleje—Markuszczyzna nie została jeszcze zakończona. W dniu wczorajszym dawca kompanji KOP zawiadomienie zostało na granicę, gdzie przedstawiciel litewskiej straży granicznej prosił go o powiadomienie władz administracyjnych, że przybyła z Kowna komisja pragnie odbyć konferencję na odcinku. Wiadomość ta została zakomunikowana władzom, jednak jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym konferencja ta nie odbyła się. Jak można przypuszczać ze słów strażników litewskich, trzej księża wysiedleni nadal pozostają w Użulejach. Są to ks. ks. Dworawowski i Wencius z Suwalszczyzny i Korwel—Korwels z Olikien.

Jak widać komisja kowieńska ma za zadanie przekonanie władz polskich, że wysiedleni księża są obywatelami polskimi i nie mogli być wysiedleni.

Ogólnopolski zjazd Karaimów w Trokach.

W czerwcu r. b. odbyła się w Haliczu konferencja gmin karaimskich na której postanowiono zwołać ogólnopolski zjazd Karaimów w Trokach, celem wyboru reprezentacji prawej wyznania karaimskiego w Polsce.

Obecnie zjazd ten wyznaczono na 23 bm. Poszczególne gminy karaimskie odbyły już zebrania, a o których zostały obrani delegaci tych gmin. W ten sposób udział w zjeździe, jako delegacji wezmą: z ramienia gminy karaimskiej w Wilnie — mec. Zajęzkowski, z ramienia gminy Trockiej — p. Emil Kobecki, z ramienia gminy Halickiej — mec. dr. Zacharjasz Nowachowicz i z ramienia gminy Łuckiej — p. Zacharjasz Szpa-

Na 23 o godz. 11 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kenesie trockiej celebrowane przez p. o. hachama karaimskiego hazzana trockiego Szymona Firkowicza. Poczem nastąpi otwarcie Zjazdu w lokalu zarządu duchownego. Zjazd przystąpi do wyborów Hachama. Na dalszy ciąg obrad Zjazdu złożą się sprawy oświatowo-kulturalne i wolne wnioski.

Zjazd w Trokach organizuje p. o. hachama p. Firkowicz wspólnie z prezesem Zarządu gminy Wileńskiej mec. dr. Zajęzkowskim któremu konferencja Halicka powierzyła wykonanie swoich uchwał.

Zasztyletowany na ulicy.

Inaczej nie można nazwać faktu jaki miał miejsce w dniu wczorajszym na ulicy Zawalnej. Rano ulicą tą szła w kierunku miasta grupa rekrutów przeznaczonych do pułków sjałonowych w Wilnie. W pewnym punkcie pomiędzy grupą rekrutów, a robotnikami zatrudnionymi przy naprawie sieci powstała lekka sprzeczka wywołana przez jednego z rekrutów. Podczas sprzeczki jeden z grupy uderzył robotnika Andrzeja Monela, a gdy ten zawwał pomocy brata swego, rekrut pchnął nożem. Cios był dobrane wymierzony. Monel zdołał zrobić kilka kroków i padł martwy. Ostrze noża przeszło pomiędzy że-

brami i utkwilo w sercu. Na alarm natychmiast zarz. dzono obławę i przytrzymano szereg osób.

Przypadkowy świadek zabójstwa podczas konfrontacji z zatrzymanymi poznał sprawcę zabójstwa — rekruta Tadeusza Kosowicza z Warszawy. Przeprowadzono przy nim rewizję i znaleziono zakrwawiony sztylet oraz ślady krwi na rękach i ubraniu.

Zabójca po dokonaniu formalności w Urzędzie Śledczym przekazany został do rozprządzenia władz sądowo-śledczych. Jednocześnie aresztowani zostali współpracownicy awantury, tak tragicznie zakończonej.

prowadzić także będzie dr. Doubek w bieżącym 1927—28 roku lektorat jęz. niemieckiego (kurs niższy i wyższy).

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

(e) Poświęcenie stacji opieki nad matką i dzieckiem w Mejszagole. W niedzielę, dnia 23 października, odbędzie się uroczyste poświęcenie Sejmikowej stacji opieki nad matką i dzieckiem w Mejszagole. Na tę uroczystość oczekiwani są goście z Warszawy: prezes P. K. P. D. p. Aleksander Lednicki i wice prezes tegoż komitetu dr. Gromski. Obiecał także swój przyjazd dyrektor departamentu opieki społecznej p. Krakowski.

SZKOLNA.

— Nowy podział rejonu w wizytacyjnych kuratorjum szkolnego. Opracowany został ostatnio podział rejonów wizytacyjnych w szkolnictwie powszechnym kuratorjum okr. szkolnego wileńskiego. Najczelniej wydziału p. S. Pogorzelski wizytuje szkoły powz. m. Wilna. Wizytator szkół powszechnych p. C. Eymont — szkoły powszechne woj. wileńskiego. P. o. wizytatora p. T. Młodkowski—szkoły powz. woj. Nowogródzkiego p. o. wizytatora p. Z. Szulczyński — seminarja nauczycielskie woj. Nowogródzkiego i wileńskiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 21 października 1927 r. (piątek) o godz. 8 (ósmej) wieczorem odbędzie się w Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie wywielnienie przezroczystych widoków bibliotecznych z objaśnieniami p. Włodzimierza Plotowicza, bibliotekarza B. B. U. w Wilnie. Goście mile widziani.

— Wileńskie Towarzystwo Genealogiczne podaje do wiadomości, że kolejne posiedzenie naukowe T-wa odbędzie się dnia 20 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu Kinki Genealogicznej U. S. B. Na porządku dziennym:

1) Dr. Paszkiewicz: Powitanie III okresu porodu przez włóknik macicy. 2) Dr. Sedlis: Wrażenia ze Zjazdu genealogów w Bonn. 3) Dr. Bloch: Dożylne stosowanie pituitryny w potoznicztwie.

SĄDOWA.

(x) Przeniesienie Sądu Pokoju na ul. Niemiecką róg Trockiej. Jak nas informują ze źródła mi. sądownego, z braku dostatecznych ubikacji dla Sądu Pokoju, mieszczącego się obecnie w gmachu Sądów przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 36, z dniem 15 listopada r. b. kancelaria tego sądu przeniesione zostaną do gmachu specjalnie na ten cel wydzierżawionego przy ul. Niemieckiej róg Trockiej (hotel Sokolowskiego).

ROZNE.

— Podziękowanie za gościnność. Grupa delegatów z całej Francji Towarzystwa „Les amis de la Pologne”, która w ubiegłym miesiącu bawiła w Polsce, nadesłała 16 pod-

KRONIKA

SRODA
19 Dnia
Piotra W.
Jiuro
Jana K.

Wsch. st. o g. 6 m. 05
Zach. st. o g. 16 m. 39

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 18—X. 1927 r.

Głębokość średnie	745
Temperatura średnia	-1.6
Opad za dobę w mm.	2
Wiatr przeważający	Polud.-Zachodni

U w a g i! Pochmatno. Deszcz. Wichura Minimum za dobę -1.4 Maximum za dobę +0.9 Tendencja barometryczna w z r e s t c i ś n i e n i a

URZĘDOWA.

— Dzisiaj przeniesiona została ze strefy nadgranicznej. Wojewoda Wileński i rozporządzeniem swym w sprawie przeniesienia m. Dziśni ze strefy nadgranicznej do strefy granicznej zarządził wyłączenie ze strefy granicznej m. Dziśni oraz drogi wiodącej do tego miasta z Głębokiego. Linja strefy nadgranicznej wobec tego będzie poza peryferją miasta wzdłuż koryta Dźwiny i Dziśni, począwszy od maj. Doroszkowicz, który zostaje w strefie nadgranicznej, aż do mostu na rz. Dziśnie, położonego na szosie Olszynie—Dziśnia.

— Zmiana nazwy gminy. W myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych gmina Łuck w powiecie Postawskim Województwa Wileńskiego przemianowana została na—Kozłowszczyzna.

— Nowa gmina starobrzędowa. Na mocy decyzji wojewody Wileńskiego wciągnięta została do rejestru gmin starobrzędowców gmina Ławnicka w Ławnikach pow. Brasławskiego.

SAMORZĄDOWA.

(e) Budowa szpitala sejmikowego w Wilnie. Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego zamierza przystąpić w najbliższym czasie do budowy w Wilnie większego szpitala na 100 łóżek. Szczegóły projektu polecono opracować naczelnemu lekarzowi sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego d-rowsi J. Bakunowi.

(o) Dom ludowy w Niemenczyne. K. O. P. wznosi obecnie w Niemenczyne duży budynek, przeznaczony dla domu ludowego. W budynku tym mieścić się będzie teatr, kino i inne instytucje kulturalno-oświatowe. Otwarcie domu ludowego nastąpi w najbliższym czasie.

(x) Posiedzenie wydziału pow. Wil. Trockiego. W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem starosty p. Witkowskiego odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego.

Na posiedzeniu tem rozpatrzone były sprawy aktualnych, jak o zapobiegawczej na terenie powiatu akcji pomocy powodzianom, o otrzymaniu pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego na roboty inwestycyjne i w związku z tem udzielenie krótkoterminowej pożyczki gminie miejskiej w Trokach w sumie 40,000 zł. i t. d.

O przebiegu pomienionego posiedzenia podamy w najbliższym numerze.

WOJSKOWA.

(e) Uniwersytet żołnierski. Komunikują nam, iż w dniach najbliższych ma nastąpić uroczysta inauguracja pierwszego w Polsce uniwersytetu żołnierskiego założonego w Wilnie w 1923 r.

Podobne uniwersytety powstały także w innych miastach Polski, ale znacznie później. Uniwersytet wileński jest najstarszy i liczy już 4 lata swego istnienia.

UNIWERSYTECKA.

— Promocja na U. S. B. W środę dnia 19 b. m. o godz. 1-jej po poł. odbędzie się promocja na doktora w dziedzinie lekarskiej następujących osób: Dąbrowskiego Leonarda, Pogławskiego Dominika, Jakubowicza Mojżesza, Kolesowskiego Zygmunta, Borenszajna Leona, Rywkinę Lwa, Dęłuka Józefa, Wolbergera Dawida.

(c) Katedra filologii niemieckiej. Jak swego czasu pisaliśmy w „Słowie” została utworzona w bieżącym roku akademickim na U. S. B. katedra filologii niemieckiej. Wykładowcą jest p. dr. Franciszek Doubek. Ogłoszone zostały nast. wykłady: „Literatura niemiecka w wiekach średnich” (2 godz. tygodniowo) i „Zarys gramatyki języka niemieckiego” (2 godz. tygodniowo). Prócz tego

choruje... ni do Boga jej wtedy, ni do ludzi... i nie bierz z jej ani na wierzbie, ani na koszyku, ani na powrozie i dudki nie kręć, bo śmierć sobie wypieasz albo choroba pokreć... Bardzo jest straszno jak coś takiego przychodzi... Co do niej, do Justynki przychodziło... Może wtedy kole tej żał... złe miejsce, wiadomo dziewczęty i baby gołe tam zawsze latają, głuśniwa gadają, naragają się jedna drugiej, wszystkie swoje czyny przypominając. Czemu nie postyżysz, czego nie dowiesz się! A potem męszczyzny na ta sama miejsca przychodzą i znów o babach gadają, każda opakudzo swojami językami, jak ten czort wierzbinę niewinną. To i z tych gawęd, z tych leżyków niegodnych, tak robi się w żłzi i kolo żalni, że kto tam idzie, to zły łatwiej może przysiąć. Co to wtedy było?... Coś zaguszcilo po krzakach, jak ona skoczyła z wiadrem po wodę do rzeczki. Nu, wiadomo jej grzech, że gło wyskoczyła, z prędkości, a i molo, jakosci mlo z goroncości, z iparnoty, gdzie aż dechy zapiera, wylecieć tak wieczorkiem, w krzaki. Głazki potaskoczą, gdzie która popadnie aż strach, zdalnie ręce chwylają za pierci, ci tak gdzie... wietrzyk takoz łaskocze, woda nogi caluje, a potem znów w parę wpadnie, w pał, ledwie dechy złapięz i prześmiechli, i figli z dziewczętami. To może jej wtedy jak czort kudłaty na indycznych czy kozinych nogach przebiegł droge, ci najraz z łozinek... bo jej od tych nor cości tak serdecie cisnie, tak dusil Nikomu nie mowi, bo wtedy przyznać się... jeżeli coś takiego, ale ciężko w ro-

bocie i nuda taka smocze jak wąż zakleły. A może to mierzak spokoju nie mający nachodził dziewczęta, paciorki prosząc, czasu Dziejduo czekać nie mogący. I dusza cierpiąca śpieszy do ulgi, pamięć o tem trzeba; nie raz, nie dwa, wychodząc, zostawiali w żłzi duch ciępkę i wodę gorącą, i winniki, i oladki, albo kapusty smażonej na oleju, i kłaniali się w kolo od drzew, na cztery strony, aż do ziemi szepcząc, trzęsącymi ustami: Dzedzy, dziedzy, chadzicie sludy, wleczeru wleczerać i nas pierzeżnaci.

A potem przedko leciały mlczkiem do wioski, ba zdawało się że powietrzem letko, cicho płyną smutne, tęsknąc dusze i kołyszają się nad głowami, między gałazkami, a potem zjeżdżają gdzie wotanie usłyszą i dobrą o sobie pamięć zobaczą. To może wtedy tak kłoci wracał, toz moglić niedaleko, od tej i strony, od łażaj, krzykić widać i trawy, badyłe wysoki takie, jak nigdzie, na ludziach wyrosłe. Ale to nie bieda, znówisz wieczne odpocznienie i nie przyjdą, nie wrócą, upiorem teraz nie bywa żeby kto chodzil, to tylko stare ludzie oowiadają, że tak kiedyś bywało. Tereźniejszym czasem to jest moda i u umarszczyków. Biedulek, może to był jaki chłopiec nie całowany, co skonał za dziewczętami bardzo żalując i teraz przychodził prosić choć o paciorek, może dziewczyna szpetna, ci krzywa, co chłopcy gabnowali i nie zaznawszy żadnej słodkości w moglić zjeżyli... Ach nudnozo takiej umierać, ach zesz smutno...

LOSY

do 1-jej klasy 16-iej Loterii Państwowej są jeszcze do nabycia w wielkiej i szczęśliwej kolekturze

Puchalski i syn

Warszawa, ul. Marszałkowska Nr 101
Cena losów:
1/4 zł. 10.— 1/2 zł. 20.— 1/1 zł. 40.—
Główna wygrana 650.000. (Sześćset pięćdziesiąt tysięcy). Ogólna suma wygranych zł. 20.000.000.
Szanse wygrania kolosalne!
Ostatnie dni sprzedaży losów, nie zwlekaj i wyślij natychmiast zamówienie.

Wyciąć i nam przesłać.

ZAMÓW ENIE
do Kolektury Puchalski i Syn, Warszawa, Marszałkowska 101.
Najlepiej zamawiam do i kł.
16 Loterii Państwowej
..... ówiartek po zł. 10.—
..... półówek po zł. 20.—
..... calych po zł. 40.—

Należność zł. za losy jednocześnie wpłacam do P. K. O. na konto Nr 15787.

Imię i nazwisko.....
Dokładny adres.....
L O S Y.

GŁĘDA WARSZAWSKA

18 października 1927 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Spr.	Kupno
Holandja	358,50	359,40	357,60
Londyn	43,41	43,52	43,30
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,—	35,09	34,91
Praga	26,41,5	26,48	26,35
Szwajcaria	171,94	172,37	171,51
Włochy	48,72	48,84	48,60

Papiery Procentowe.

Dolarówka 62,— 60,50—
poż. kolejowa 103,50—
5 proc. konwersyjna po 66,— 67,—
konwers. kolejowa 03—64
Listy zastawne B-ku Gosp. Kraj. 92 — 93
8 proc. ziemskie — 84,50 86,— 85—
4 i pół proc. ziemskie 63,50 —
8 proc. warszawskie 85,— 87,— 85,50
5 proc. warsz. 70,—
4 i pół, proc. warsz. 65,— 65,50.

adresem ministerstwa spraw zagranicznych wyrazi serdecznego podziękowania za przyjęcie, jakiego doznała w Wilnie.

— Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej T. Kościuski składają serdeczne podziękowanie wszystkim którzy złożyli w dniu poświęcenia lokalu ofiary na cele kulturalne, p. Dyr. Korolcowi Józefowi za ofiarowane zł. 50, p. Plebańczykowi za kwiaty, Lidze Robotni, w osobie p. Marjanusa za udzielenie orkiestry, oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości.

— Czy był napad? W numerze 228 z dnia 6.X. r. b. zamieściliśmy notatkę pod tytułem „Napad bandycki na urząd pocztowy” treści następującej: W nocy z 4 na 5 b. m

uzbrojona w karabiny banda dokonała napadu na Urząd pocztowy w Piotnicy pow. Łuninieckiego i t. d.

Narada w Magistracie.

We czwartek, w sali posiedzeń Magistratu, odbyło się, na zaproszenie Pana Prezydenta miasta, zbranie dyskusyjne, na które się zgromadziło kilkadziesiąt osób, ze sfery artystycznej i młodszych teatru i muzyki.

Z SĄDÓW.

Były Komendant podinspektor Tolpyho w sądzie apelacyjnym.

W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny w Wilnie w składzie: przewodniczący sędzia Dmochowski w asystencji sędziów Malinowski i Bydrzycki, rozprawał sprawę b. komendanta policji m. Wilna podinspektora Zygmunta Tolpyho.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Światło Azji

film wykonany wyłącznie siłami ludzimi, przez hinduskiego reżysera przy udziale hinduskich aktorów podług scenariusza wieszca hinduskiego Niranjana Pala.

Kino Teatr „Polonia”

ul. A. Mickiewicza 22.

Biała Niewolnica

fascynująca symfonia miłości i żądy na egzotykiem ił wachodu. W rolach głównych: Włodzimierz Gajdarow, Liana Haid, Karola Vaneli, Renee Harviel.

Kino Teatr „Helios”

ul. Wileńska 38.

Car Iwan Groźny

ostatni cud sztuki kinematograf. Największe arcydzieło filmowe doby obecnej w roli gł. najwybitniejsi artyści Teatru Stanisławskiego w Moskwie Kaczatow, Leonidow i Askwarowa.

Rejestr Handlowy.

- Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto następujące wpisy: pod. Nr. Nr.: Dział A w dniu 26 września 1927 r. 7036 I A. «Rabinowicz Sroł» w Wiesznie, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, galanterji i żelaza.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski (sala «Lutnia»). «Komisarz Sowiecki», sztuka E. Czinkowa, dziś grana będzie po raz siódmy. Na interesującym tem widoku Teatr jest codziennie przepelniony, mimo to po jutrzejszym przedstawieniu «Komisarz Sowiecki», ze względu na repertuarowy, schodzi z alicy, ustępując miejsca amerykańskiej sztuce Pollocka «Znak na drzewach».

Liczne przemówienia, wygłoszone pod przewodnictwem prof. Sławińskiego, dość wyczerpująco i wszechstronnie oświetliły sprawę, której rozstrzygnięcie ostateczne będzie zależało od Magistratu.

Z niektórych przemówień dawało się wywnioskować dążenie do uzależnienia działalności W. i. Tow. Filharmonicznego, skupiającego wszystkie wybitniejsze siły muzyczne miasteczka, od «Reduty», odcena praca której na polu dramatycznym, mimo wszelkich możliwych zastrzeżeń, nie ulega wątpliwości, zwłaszcza w zakresie muzycznym i w zakresie upowszechniania tego rodzaju przedsięwzięcia.

Program audycji warszawskiej.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty «PAT», nad program. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, komunikaty PAT, nad program. 15.20-16.00. Pierwsza. 16.00-16.25. Odczyt p. t. «Przebieg choroby wywołanej przez bakterie» (Dział «Pedagogika i wychowanie»)-wygł. dr. Kazimierz Konański.

Wypadki i kradzieże.

Sprawy napadu na ul. Połockiej ujawnieni. Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na prezydentkę Alarick, która awanturą nieznanej jej młodzieży zawiadziła do sądu, przedmiotem, gdzie pobili i zabrali 50 zł. uciekli, zostało już ukończonym.

Wypadki i kradzieże.

Wypadek na ul. Połockiej. Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na prezydentkę Alarick, która awanturą nieznanej jej młodzieży zawiadziła do sądu, przedmiotem, gdzie pobili i zabrali 50 zł. uciekli, zostało już ukończonym.

Dobry zarobek

znaleść mogą młodzi ludzie energiczni, z dobrą prezentacją. Zgłaszaj się od godz. 9-10 rano w administracji «Słowa».

Wypadki i kradzieże.

Wypadek na ul. Połockiej. Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na prezydentkę Alarick, która awanturą nieznanej jej młodzieży zawiadziła do sądu, przedmiotem, gdzie pobili i zabrali 50 zł. uciekli, zostało już ukończonym.

Wypadki i kradzieże.

Wypadek na ul. Połockiej. Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na prezydentkę Alarick, która awanturą nieznanej jej młodzieży zawiadziła do sądu, przedmiotem, gdzie pobili i zabrali 50 zł. uciekli, zostało już ukończonym.

Wypadki i kradzieże.

Wypadek na ul. Połockiej. Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na prezydentkę Alarick, która awanturą nieznanej jej młodzieży zawiadziła do sądu, przedmiotem, gdzie pobili i zabrali 50 zł. uciekli, zostało już ukończonym.

Wypadki i kradzieże.

Wypadek na ul. Połockiej. Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na prezydentkę Alarick, która awanturą nieznanej jej młodzieży zawiadziła do sądu, przedmiotem, gdzie pobili i zabrali 50 zł. uciekli, zostało już ukończonym.

Wypadki i kradzieże.

Wypadek na ul. Połockiej. Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na prezydentkę Alarick, która awanturą nieznanej jej młodzieży zawiadziła do sądu, przedmiotem, gdzie pobili i zabrali 50 zł. uciekli, zostało już ukończonym.

Wypadki i kradzieże.

Wypadek na ul. Połockiej. Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na prezydentkę Alarick, która awanturą nieznanej jej młodzieży zawiadziła do sądu, przedmiotem, gdzie pobili i zabrali 50 zł. uciekli, zostało już ukończonym.

Wypadki i kradzieże.

Wypadek na ul. Połockiej. Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na prezydentkę Alarick, która awanturą nieznanej jej młodzieży zawiadziła do sądu, przedmiotem, gdzie pobili i zabrali 50 zł. uciekli, zostało już ukończonym.

Wypadki i kradzieże.

Wypadek na ul. Połockiej. Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na prezydentkę Alarick, która awanturą nieznanej jej młodzieży zawiadziła do sądu, przedmiotem, gdzie pobili i zabrali 50 zł. uciekli, zostało już ukończonym.

Wypadki i kradzieże.

Wypadek na ul. Połockiej. Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na prezydentkę Alarick, która awanturą nieznanej jej młodzieży zawiadziła do sądu, przedmiotem, gdzie pobili i zabrali 50 zł. uciekli, zostało już ukończonym.

Wypadki i kradzieże.

Wypadek na ul. Połockiej. Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na prezydentkę Alarick, która awanturą nieznanej jej młodzieży zawiadziła do sądu, przedmiotem, gdzie pobili i zabrali 50 zł. uciekli, zostało już ukończonym.

Wypadki i kradzieże.

Wypadek na ul. Połockiej. Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na prezydentkę Alarick, która awanturą nieznanej jej młodzieży zawiadziła do sądu, przedmiotem, gdzie pobili i zabrali 50 zł. uciekli, zostało już ukończonym.

Wypadki i kradzieże.

Wypadek na ul. Połockiej. Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na prezydentkę Alarick, która awanturą nieznanej jej młodzieży zawiadziła do sądu, przedmiotem, gdzie pobili i zabrali 50 zł. uciekli, zostało już ukończonym.

Wypadki i kradzieże.

Wypadek na ul. Połockiej. Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na prezydentkę Alarick, która awanturą nieznanej jej młodzieży zawiadziła do sądu, przedmiotem, gdzie pobili i zabrali 50 zł. uciekli, zostało już ukończonym.

Wypadki i kradzieże.

Wypadek na ul. Połockiej. Śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na prezydentkę Alarick, która awanturą nieznanej jej młodzieży zawiadziła do sądu, przedmiotem, gdzie pobili i zabrali 50 zł. uciekli, zostało już ukończonym.

U. S. A.

Liberty: Cześć wy dobrej dzielnicy, chodźcie, nowe, fajne rzeczy, albo od brytyjczy, po niskich cenach. Restax, Warszawa, Nlecała 1. Umowy, wyrażające «ferty pod «Solidny lokator» do Biura Reklamowego, Garbarska 1.

Potrzebna

posługaczka do biura. Zdrowa, precyzyjna, z dobrymi poleceniami, Wiadomość w adm. «Słowa».

Mieszkanie

8 pokoi od oddziela. 1 listopada, Antokol 54.

LEKARZE.

Dr. G. Wolfson wenerologiczne, mocno płciowe i skórne. ul. Wileńska 7, tel. 1067

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w. W. Zdr. 30 m. 4.

DOKTOR S. ZELDOWICZOWA KOBIECE, WENERYCZNE i skór. DROG MOCZ. 12-1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

Do wynajęcia

solidej osobie przyzwyczajonej do wygodnej i bezkuchni 12 pokojowej 1 jasnij duży przedpokój, wejście osobne niezależne. Uniwersytecka Nr 9 m. 5. od godziny 3-ciej.

MAJATEK ziemski 6 km. od st. kolejowej, przestrzeń około 300 ha, o glebie przelanej, 50 ha lasu mieszanego dobrego, z b. dubremi zabudowaniami, dużym ogrodem owocowym sprzedany po 50 dolarów za ha Wileńskie Biuro Komissowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Posredniczymy w lokacje gotówki bez żadnych kosztów Wileńskie Biuro Komissowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wilno, na imię Aleksandra Goldstejna zam. w Wilnie, przy ul. Stowulskiej 5-18.

Zgubiono książkę wojskową P. K. U. Wilno, na imię Jerzego Samborskiego, unieważnia się.

D. C. N. Konstancy Siemiradzki.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska

przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska

przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.80 przyjmujące od g. 10-12 i 5-7. W. Zdr. 54.

Dr. Suszyński spec. choroby wenerologiczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmujące od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30. W. Z. P. 1.

Choroby WENERYCZNE różnorodnie zależne (kita) radykalnie wyleczna Naturalista, p. Szojpeniec, Górny Sławk. Złączycy porto 40 groszy.

W. Zdr. Nr. 31 Akuszerka W. Smałowska przyjmujące od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 63. Lekarz Dentysta R. Gordonowa Zankowa 20, tel. 10.8